

**Sygn. akt: I C 77/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 października 2018 r. w G.

sprawy z powództwa **Ł. M.**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2067,28 zł (dwa tysiące sześćdziesiąt siedem złotych i dwadzieścia osiem groszy) z tytułu zwrotu kosztów postępowania

IV. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 683, 66 zł (sześćset osiemdziesiąt trzy złote i sześćdziesiąt sześć groszy) z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1388, 04 zł (tysiąc trzysta osiemdziesiąt osiem złotych i cztery grosze) z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa

**I C 77/18**

## UZASADNIENIE

Powód Ł. M. w pozwie wniesionym przeciwko (...) SA w W. domagał się zasądzenia kwoty 15 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie jego dobra osobistego w postaci zerwania więzi z siostrą I. R., która zginęła w wypadku śladowanym przez sprawcę ubezpieczonego w zakresie OC u pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady zarzucił, że roszczenie powoda jest wygórowane co do wysokości i nie odpowiada dzisiejszym realiom. Pozwany wskazał także, iż od wypadku upłynął znaczny okres czasu, który pozwolił powodowi pogodzić się ze śmiercią siostry, podkreślił nadto,

iż powód w chwili śmierci siostry był osobą dorosłą, siostra również prowadziła już własne gospodarstwo domowe, co musiało osłabić więź pomiędzy rodzeństwem.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

26 stycznia 2006 r. w wypadku drogowym spowodowanym przez sprawcę ubezpieczonego w zakresie OC u pozwanego, śmierć poniosła I. R. - siostra powoda.

/okoliczność bezsporna/

I. R. była starsza od powoda o 17 lat. w chwili jej śmierci powód miał 23 lata.

W dacie śmierci siostra powoda nie zamieszkiwała razem z nim. założyła własną rodzinę (miała dwóch synów), a z domu rodzinnego wyprowadziła się w czasie, kiedy powód był małym dzieckiem. Powód nie pamięta okresu, kiedy siostra mieszkała razem z nim, jednak z opowiadań matki i zachowanych zdjęć wie, że siostra bardzo często opiekowała się nim w dzieciństwie. Powód wspólnie z siostrą spędzał weekendy i święta, wyjeżdżał razem z siostrą i jej dziećmi nad jezioro, raz byli razem na dyskotecę.

W wieku 14 lat powód zaczął zażywać narkotyki, w wieku 21 lat został skazany na karę pozbawienia wolności za przestępstwo rozboju, Powód z uwagi na zażywanie narkotyków niewiele pamięta z okresu pomiędzy swoim 14- stym a 21 -wszym rokiem życia. Pamięta, że przyjeżdżał do siostry z kolegami, jednak ta była zła o to, że powód przyjmuje narkotyki. Powód nawiązał świadome relacje z siostrą przed pójściem do więzienia, a zacieśnił je po wyjściu z niego (kara pozbawienia wolności trwała 1 rok). Wówczas siostra zatrudniła powoda we własnej firmie, którą rodzeństwo zaczęło razem prowadzić. Powód uczył się prowadzenia działalności gospodarczej od siostry, mieli wspólne plany rozwinięcia firmy i budowy wspólnego domu w K..

/zeznania powoda.- k. 185 - 186/

Powód mocno przeżył śmierć siostry. Żałoba trwała przez okres około 1 miesiąca do 3 miesięcy. Wówczas powód miał problemy z zasypianiem, zaczął zażywać leki nasenne, które dostał od kolegi. Powód mając skłonność do alkoholu, zaczął po śmierci siostry więcej pić. Był przygnębiony, płakał i wspominał siostrę. Ciężko przeżywał dodatkowe obciążenia związane z koniecznością roztoczenia opieki nad osieroconymi dziećmi siostry – pomagał matce w opiece nad nimi, odprowadzał siostrzeńców do szkoły, chodził na wywiadówki. Powód nie poradził sobie z samodzielnym prowadzeniem firmy siostry i w około 2 lata po jej śmierci zmuszony był ją zamknąć.

/zeznania świadków R. B. – k. 70 – 71, K. K. (1) – lk. 70, K. K. (2) – k. 69, J. M. – k,78, M. K. (1) – k113./

Powód jest uzależniony od alkoholu, marihuany i substancji psychotropowych. Uzależnienia te doprowadziły do organicznych uszkodzeń mózgu - spowolnienie myślenia, zaburzenia uwagi, pamięci, stępienie afektu. Jego osobowość wykazuje cechy psychopatyczne - tendencje do łamania norm i zasad społecznych, możliwe działania antyspołeczne, buntownicze, wybuchowe,, tendencje do zachowań agresywnych oraz zubożenie uczuciowe, ograniczony wgląd we własne emocje i motywacje, rozłączenie od swego życia uczuciowego, ograniczenie w budowaniu bliskich relacji międzyludzkich. Cechy te potencjalnie utrudniają powodowi budowanie relacji interpersonalnych, tworzenie związków i metaanalizę ich dynamiki, własnych motywacji, uczuć, zachowań w relacji.

Zmarła siostra była dla powoda jedną z korzystnych postaci w jego życiu, w dzieciństwie pełniła rolę dominującego opiekuna (matka powoda intensywnie pracowała w jego dzieciństwie), miała najbardziej pozytywny wpływ na powoda, sprzyjała jego rozwojowi i resocjalizacji po opuszczeniu zakładu karnego, poprawie funkcjonowania społecznego i zawodowego, dążyła do oddalania powoda od zachowań nieprawidłowych i niebezpiecznych. Powód był związany z siostrą, która była istotną postacią w jego życiu, wpływająca na niego przeważnie pozytywnie. Osobowość powoda, jakkolwiek nosząca cechy zubożenia uczuciowości wyższej, nie była całkowicie zniesiona w sposób uniemożliwiający mu nawiązanie relacji z siostrą, wymianie wzajemnych pozytywnych uczuć i zbudowania przywiązania.

Na śmierć siostry powód zareagował wzburzeniem, rozstrojem emocjonalnym, szokiem objawiającym się głównie na poziomie objawów somatycznych. Jego żałoba przebiegała przewidywalnie, mieszcząc się w granicach normy przeżywania żałoby przez ludzi. Po okresie około 3 miesięcy od śmierci siostry nastąpiła u powoda poprawa, akceptacja sytuacji. Po tym czasie nie ujawniały się u powoda relacje charakterystyczne i przewidywalne dla naturalnie długoterminowego procesu żałoby, takie jak pogłębiona refleksyjność, pogłębiona analiza relacji ze zmarłą, przewartościowania związane z doznaną stratą. Powód nie przeżył w związku z tym pełnego procesu żałoby po siostrze. Jego żałoba zakończyła się po przejściu jej pierwszej, ostrej fazy, trwającej do trzech miesięcy.

Strata siostry była dla powoda wydarzeniem znaczącym i negatywnym. Dalsze życie siostry mogłoby wpływać pozytywnie na powoda głównie na zasadzie wsparcia rodzinnego, stabilnego, pozytywnego obiektu oraz udzielania pomocy w podejmowanych próbach leczenia uzależnień, działań zawodowych itp. Jednocześnie śmierć siostry nie jest bezpośrednią przyczyną wszystkich trudności powoda związanych z zamknięciem działalności gospodarczej, problemami małżeńskimi, uzależnieniami itp. Za problemy te odpowiadają cechy osobowości powoda.

/opinia psychologa J. P. – k. 167 – 176/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków K. K., R. B., M. K., J. M. i K. K., a także zeznań powoda i opinii biegłej psycholog J. P., najważniejsze znaczenie przypisując jednak zeznaniom powoda i opinii biegłej. Zeznaniom przesłuchanych świadków sąd dał wiarę w takim zakresie, w jakim pokrywają się one z zeznaniami powoda. Porównanie ze sobą zeznań powoda i świadków prowadzi do wniosku, iż świadkowie starali się, w ocenie sądu przedstawić relacje powoda z siostrą oraz jego przeżycia po jej śmierci w sposób nieco wyolbrzymiony w stosunku do relacji samego powoda. Zeznania powoda (osoby najbardziej zainteresowanej wynikiem niniejszego procesu) są znacznie oszczędniejsze jeżeli chodzi o opis relacji z siostrą. Powód zeznał, że wielu rzeczy nie pamięta, a pierwsze świadome relacje z siostrą nawiązał dopiero w dorosłym wieku, przed pójściem do więzienia. Twierdził także (podobnie jak świadkowie), że spędzał z siostrą i jej dziećmi weekendy i święta, prowadzili razem działalność gospodarczą (w tym zakresie zeznania powoda i świadków są zbieżne), jednakże z zeznań powoda nie wyłania się obraz idealnych relacji z siostrą, ogromnego przywiązania do niej i stosunków partnerskich zwłaszcza w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości powoda. Również relacja powoda co do jego przeżyć po śmierci siostry jest w ocenie Sądu bardziej wyważona niż zeznania świadków. Powód owszem twierdził, że ciężko przeżył śmierć siostry, nie mógł się z nią pogodzić, miał trudności z zasypianiem, jednakże twierdził także (inaczej niż świadkowie), że okres żałoby trwał u niego do trzech miesięcy (podobnie oświadczył biegłej psycholog), a nie, że ze stratą nie może sobie poradzić do dnia dzisiejszego i, że jego żałoba trwała bardzo długo.

Z tych względów, ustalenia odnośnie wpływu śmierci I. R. na psychikę i życie powoda Sąd oparł przede wszystkim na jego zeznaniach oraz opinii biegłej J. P. (o czym niżej), uznając, iż to powód jest najbardziej wiarygodnym źródłem informacji odnośnie tego, jak czuł się po stracie siostry.

W sprawie dopuszczono dowód z dwóch opinii biegłych psychologa i psychiatry (A. R. i W. Z.) oraz psychologa J. P.. Ustalenia faktyczne w sprawie sąd oparł wyłącznie na drugiej z wymienionych opinii. Porównując ze sobą obie opinie, nie sposób nie zauważyć, że opinia biegłych W. Z. i A. R. zawiera w zasadzie same wnioski, bez jakiegokolwiek uzasadnienia, w jaki sposób biegli do nich dochodzili. Jedynie biegła psycholog wskazała, że przeprowadziła u powoda testy (...), jednakże nie była w stanie w przekonujący sposób uzasadnić bardzo kategorię wniosków postawionych w opinii, z których wynikało, iż powód w zasadzie nie jest zdolny do nawiązania żadnych relacji z ludźmi, nie jest w stanie odczuwać straty siostry ani przeżyć żałoby po niej. Z opinii (ani pisemnej ani ustnej) nie wynikało, na jakiej podstawie biegli doszli do tak jednoznacznych i niekorzystnych dla powoda wniosków. Biegła Z. twierdziła, iż wystarczający okazał się wywiad z powodem, biegła R. powoływała się na przeprowadzone testy, jednak nie była w stanie ich wytłumaczyć. Omawiana opinia nie poddaje się jakiegokolwiek weryfikacji, nie można w żaden sposób sprawdzić poprawności zawartych w niej wywodów, a biegli, przesłuchani na rozprawie również nie byli w stanie uzasadnić swoich wniosków.

Odmienne ocenił sąd opinię biegłej J. P., która w sposób zrozumiały i wyczerpujący opisuje cechy osobowości powoda oraz jego relacje z siostrą, przeżywana stratę i żalobę po siostrze. Biegła powołuje się w opinii na szereg testów, które przeprowadziła z powodem, tłumaczy ich wyniki, analizuje cechy osobowości powoda przez pryzmat jego zdolności do nawiązywania relacji interpersonalnych, zdolności do odczuwania uczuć i emocji. Opinia została sporządzona w sposób niezwykle profesjonalny, jest szczegółowa i należy uzasadniona. Sposób jej sporządzenia i zawarte w niej wywody nie wzbudziły wątpliwości ani Sądu, ani stron postępowania, które nie zgłosiły do niej żadnych zarzutów.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z dołączonych do pozwu dokumentów w postaci oświadczeń powoda i jego matki, jako nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia. Omawiane dowody są wyłącznie dokumentami prywatnymi i jako takie stanowią wyłącznie dowód tego, że powód i J. M. złożyli zawarte w nich oświadczenia. Nie dowodzą natomiast tego, że treść oświadczenia odpowiada rzeczywistemu stanowi faktycznemu. Poza tym i powód i J. M. zostali przesłuchani w sprawie, a sąd oparł się na ich zeznaniach ustalając stan faktyczny.

Wobec bezspornej zasady odpowiedzialności pozwanego sąd nie widział potrzeby dopuszczania dowodów z dołączonych do pozwu dokumentów w postaci odpisów a akt karnych, skoro przyczyny śmierci I. R. nie były w sprawie kwestionowane.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa należy w pierwszej kolejności wskazać ze z uwagi na fakt, iż zdarzenie powodujące odpowiedzialność cywilnoprawną pozwanego miało miejsce w 2006r. należało rozważyć podstawę prawną roszczenia. Zważyć bowiem należy, iż przepis art. 446 § 4 k.c., stanowiący, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2008.116.731) i wszedł w życie dopiero z dniem 3 sierpnia 2008r. Natomiast – jak wskazuje się w judykaturze – jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008r., to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). Art. 446 § 4 k.c. znajduje bowiem zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008r. Przepis ten nie uchylił jednak art. 448 k.c., a jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W związku z tym, iż do zdarzenia powodującego szkodę doszło przed dniem 3 sierpnia 2008r. kwestię odpowiedzialności pozwanego należy rozpatrywać na płaszczyźnie przesłanek określonych w przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Natomiast jak stanowi art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przechodząc do oceny zgłoszonego roszczenia, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w niniejszej sprawie żadnych wątpliwości nie budziły okoliczności śmierci I. R. ani wina sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 26 stycznia 2006 r. Bezsporne w niniejszej sprawie było również, że co do zasady odpowiedzialność za skutki wypadku ponosi pozwany.

Wobec powyższego kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w związku z zerwaniem więzi rodzinnych wskutek nagłej i tragicznej śmierci siostry. Zważyć należy, że dobra osobiste należy rozpatrywać w kategoriach "stanów rzeczy", a zarazem "atrybutów osoby", stanowiących wartości szczególnie wysoko cenione przez system prawny, co podkreśla normatywny aspekt tych dóbr i wskazuje, że normy prawne obiektywnie ustalają zakres ich ochrony (por. Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2004, s. 156 i n.). Bezprawne naruszenie sfery dóbr osobistych jest przesłanką ich ochrony, natomiast wina dokonującego naruszenia nie stanowi takiej przesłanki i wywołuje tylko skutek w zakresie zastosowania niektórych środków ochrony dóbr osobistych. Naruszenie dobra osobistego polega już na samym przekroczeniu zakreślonej w art. 24 § 1 k.c. granicy zagrożenia dobra osobistego, ale dla powstania roszczenia uprawnionego konieczna jest wskazana bezprawność rozumiana jako działanie lub zaniechanie sprzeczne z porządkiem prawnym czy zasadami współżycia społecznego. Konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w tym przepisie przenosi ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę określoną treścią osobistych praw podmiotowych. W świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie budziło wątpliwości, że wskutek wypadku komunikacyjnego i działania sprawcy, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, zostało naruszone dobro osobiste powoda w postaci prawa do utrzymania więzi rodzinnych. W judykaturze wskazuje się, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi (szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny) stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 § 1 k.c., zaś w konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2014r., VI ACa 850/13, LEX nr 1448657). Zważyć jednak należy, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 kwietnia 2013r., V ACa 189/13, LEX nr 1362686). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej należy mieć na uwadze: dramatyzm doznań osoby najbliższej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej powoda ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem owej śmierci (np. depresja), rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłego, zdolność pokrzywdzonego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości, przebieg leczenia, wiek pokrzywdzonego, okoliczności śmierci najbliższego oraz poniesienie kary przez sprawcę tej śmierci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2014r., I ACa 405/14, LEX nr 1563607).

Kierując się powyższymi przesłankami Sąd uznał, iż roszczenie powoda jest uzasadnione jedynie w części. Decyzję taką sąd podjął zestawiając ze sobą treść pozwu oraz wskazane w nim przyczyny i podstawy określenia zadośćuczynienia w żądanej wysokości, z wynikami postępowania dowodowego, w szczególności, zeznaniami powoda i opinia biegłej J. P..

I tak, z pozwu wynikało, że siostra opiekowała się powodem w dzieciństwie, byli bardzo zżyci, powód był z nią związany jak z matką, często się odwiedzali, przyjaźnili, mieli bliską relację, siostra zawsze pomagała powodowi i nigdy go nie zawiodła. Doradzała mu w sprawach osobistych. Powód bardzo polegał na jej zdaniu. Powód spędzał czas wspólnie z siostrą- wszystkie święta i urodziny, mieli wspólne życie towarzyskie, jeździli razem na imprezy i dyskoteki, wspólnie spędzali wakacje i wypoczynek. Tworzyli zżyta, zgrana i kochająca się rodzinę, prowadzili wspólnie firmę, a siostra wszystkiego nauczyła powoda. Jej śmierć była dla powoda szokiem, powód bardzo cierpiał, był w rozstroju psychicznym, do tej pory przeżywa śmierć siostry, myśli o niej, śni mu się ona, modli się za nią i jeździ na cmentarz, tęskni za siostrą i do tej pory przeżywa jej śmierć. Śmierć siostry zmieniła życie i osobiste powoda.

Nieco inny obraz relacji powoda z siostrą wyłania się z jego zeznań. Po pierwsze powód nie pamięta w ogóle okresu wspólnego zamieszkiwania z siostrą, nie wie nawet, kiedy ta wyprowadziła się z rodzinnego domu. Twierdził, iż matka pokazywała mu na zdjęciach, że w dzieciństwie to siostra się nim zajmowała. W zeznaniach powód nie potrafił też przytoczyć żadnych wspólnych zajęć czy aktywności, jakie miałby wykonywać wspólnie z siostrą w swoim dzieciństwie. Twierdził, że siostra przyjeżdżała do domu rodzinnego w weekendy, względnie, że to on wraz z matką odwiedzał siostrę, jednak zapytany o to co konkretnie robił z dużo starsza od siebie siostra, w tedy, kiedy sam był dzieckiem, powód nie umiał odpowiedzieć. W ocenie sądu, gdyby rzeczywiście powód i I. R. byli tak idealnym rodzeństwem, jak to wynika z treści pozwu powód byłby w stanie przywołać w pamięci jakiegokolwiek szczegółów ze wspólnego spędzania czasu

z siostra w dzieciństwie, zwłaszcza jeśli ta miała mu zastępować matkę. Naturalnym jest wprawdzie, że ludzie często nie pamiętają zdarzeń ze swojego wczesnego dzieciństwa, jednakże od pewnego momentu zdarzenia z dzieciństwa, nawiązywane relacje z bliskimi, wspólnie spędzane z nimi chwile zapadają w pamięci. Powód tymczasem, poza dość ogólnikowymi zeznaniami o wizytach siostry i u siostry nie był w stanie wskazać, jak spędzał z nią czas przez pierwsze (mniej więcej) dwadzieścia lat swojego życia. Sytuacja ta musi poddać w wątpliwość twierdzenia pozwu o bardzo żytej i kochającej się rodzinie, nierozłączności rodzeństwa i wspólnym spędzaniu wolnego czasu. Z pozwu wynika, że powód wraz z siostrą jeździli razem na dyskoteki i imprezy, podczas gdy powód zeznał, iż był z siostrą na jednej dyskotekce, co akurat nie dziwi zważywszy na dzieląca powoda i jego siostrę różnicę wieku. Również przeszłość powoda, fakt, iż w wieku 14 lat zaczął zażywać narkotyki, nadużywać alkoholu musi prowadzić do wniosku, że na jakimś etapie życia powoda musiał pojawić się trudny do rozwiązania (z punktu widzenia czternastolatka) problem, z którym powód inaczej nie potrafił sobie poradzić i nie znalazł nikogo, kto byłby w stanie mu pomóc. W idealnie zgranej, żytej i kochającej się rodzinie (opis z pozwu) jeżeli takie problemy się zdarzają, są podejmowane próby ich rozwiązania. Powód tymczasem niewiele pamięta z tamtego okresu, pamięta jedynie, że siostra „była na niego zła” i do dnia dzisiejszego boryka się z uzależnieniami zarówno od narkotyków, jak i alkoholu.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności przeczą twierdzeniom pozwu o idealnej relacji łączącej powoda z siostrą, zwłaszcza w okresie pierwszych dwudziestu lat jego życia. Zresztą z samych zeznań powoda wynika, że świadomą relację z siostrą nawiązał dopiero przed pójściem do więzienia, zacieśnił ją po wyjściu z niego, kiedy siostra próbowała mu pomóc, zatrudniła w swojej firmie, uczyła zawodu. Wówczas widywał się z nią codziennie, pracowali razem i snuli wspólne plany.

Z opinii biegłego psychologa wynika, że powód mimo cech osobowości utrudniających nawiązywanie relacji z ludźmi, kontrolowanie emocji, mimo zaburzonej uczuciowości wyższej, posiadał jednak więź z siostrą, która była jedyną pozytywną osobą w jego życiu i miała na niego przeważnie dobry wpływ. W dzieciństwie pełniła rolę dominującego opiekuna (biegła nie utożsamia tej roli z relacją matka - dziecko, jak wskazano w pozwie), sprzyjała jego rozwojowi i resocjalizacji po opuszczeniu zakładu karnego, poprawie funkcjonowania społecznego i zawodowego, dążyła do oddalania powoda od zachowań nieprawidłowych i niebezpiecznych. Opinia biegłej jest więc zbieżna z zeznaniami powoda jeżeli chodzi o moment nawiązania relacji z siostrą. Pozytywny wpływ siostry na powoda zaznaczał się głównie w jego życiu dorosłym, skoro siostra dążyła do resocjalizacji powoda i wspierania go w życiu zawodowym.

Jeżeli chodzi o następstwa śmierci siostry d w życiu powoda, uzasadnienie pozwu także różni się od zeznań powoda i opinii biegłego. Z materiału dowodowego wynika, iż powód przeszedł wyłącznie pierwszą fazę żałoby po siostrze, miał objawy somatyczne, takie jak trudności z zasypianiem, jednak po najdalej trzech miesiącach zaakceptował sytuację i nie przechodziła kolejnych etapów żałoby długoterminowej. Trudno zatem podzielić stanowisko wyrażone w uzasadnieniu pozwu, jakoby powód do dzisiaj nie poradził sobie ze śmiercią siostry, ciągle o niej myślał i tęsknił za nią. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika też (wbrew treści pozwu), że śmierć siostry nie była bezpośrednią przyczyną problemów powoda w życiu społecznym, rodzinnym i zawodowym, ponieważ za nie odpowiadają przede wszystkim cechy osobowości powoda.

Reasumując, biorąc pod uwagę wyniki postępowania dowodowego Sąd uznał, że powód może co do zasady domagać się zadośćuczynienia z uwagi na śmierć siostry, ponieważ w dacie wypadku łączyła go z nią bliska więź, siostra pomagała powodowi poradzić sobie z licznymi problemami, jakie wówczas miał, zatrudniła go w swojej firmie, uczyła zawodu, w związku z czym powód mógł realnie mieć nadzieję, że dzięki pomocy starszej siostry uda mu się zmienić swoje dotychczasowe życie. Dlatego też wiarygodnym jest, że jej śmierć była zdarzeniem ważnym i negatywnym w jego życiu, że w pierwszym okresie ciężko przeżył jej stratę ponieważ musiał samodzielnie zacząć radzić sobie zarówno ze swoim niełatwym życiem, jak i dodatkowymi obowiązkami związanymi choćby z opieką nad siostrzeńcami. Nie mniej jednak relacja powoda z siostrą nie była aż tak głęboka, jak to wynika z pozwu a skutki śmierci siostry nie były dla powoda aż tak drastyczne.

Dlatego sąd uznał, że kwota 10 000 zł będzie zadośćuczynieniem odpowiednim i adekwatnym do rozmiaru wszystkich negatywnych następstw straty siostry dla powoda.

O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. i zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 20 września 2016 r. do dnia zapłaty, ponieważ przed wytoczeniem powództwa pozwany był wzywany do zapłaty pismem z dnia z 3 sierpnia 2016 r., na które pozwany odpowiedział decyzją z 19 sierpnia 2016 r. W związku z tym najpóźniej z 20 września 2016 r. . upłynął 30 – dniowy termin do zaspokojenia roszczenia, a z dniem następnym pozwany popadł w opóźnienie. W pozostałym zakresie, na mocy powyższych przepisów stosowanych a contrario, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c., uznając, że powodowie wygrali w 64 %, zaś pozwany w 36 % i w takim stosunku powinni ponieść koszty procesu. Na koszty poniesione przez powoda składa się opłata od pozwu 750 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3617 zł oraz zaliczka na biegłego w kwocie 500 zł. 67 % sumy tych kwot daje 3260, 89 zł. Pozwany z kolei poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3617 zł, z czego należy mu się 33 %, a więc kwota 1193, 61 zł.

Jednocześnie, z uwagi na fakt, iż w sprawie powstały wydatki związane z wynagrodzeniem biegłych, wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa w łącznej kwocie 2071, 70 zł, Sąd nakazał ich ściągnięcie od stron w takim stosunku, w jakim każda z nich przegrała proces.